

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Opór powstańców słabnie

Hiszpańska milicja ludowa wygrywa bitwy i zdobywa miasta i wyspy

Sukcesy armji rządowej

ZWYCIĘSTWO POD NAVAFRIA

MADRYT, 9. 8. (PAT). Po ostrych walkach, wojska rządowe rozpoczęły ofensywę na lewe skrzydło wojsk powstańczych na linii Sierra - Guadarrama. Atak poprzedzono kanonadą z dział i samolotów.

MADRYT, 9. 8. (PAT). Komunikat rządu donosi, że wojska pod dowództwem płk. Escames na odcinku Sierra - Guadarrama odniosły dzisiaj duże zwycięstwo nad powstańcami pod Navafria. Powstańcy stracili 200 zabitych, kilkuset rannych, wojska rządowe 4 zabitych i 11 rannych. Ministerstwo donosi także, że przy wczorajszym bombardowaniu z pancernika „Jaimé I” wybrzeża na linii od Algeiras do Kadyksu, legło w gruzy około 100 budynków. Powstańcy stracili 100 zabitych, w tem 20 oficerów.

ODCIĘTE OVIEDO W CIEMNOŚCIACH

MADRYT, 9. 8. (PAT). Przybyły z Asturji dep. Delarnino oświadczył przedstawicielom prasy, że przywódca powstańców w Oviedo, płk. Aranda, jest odcięty od kontaktu z pozostałymi powstańcami. Wojska rządowe zajęły węzeł komunikacyjny, łączący Asturję z Galicją i Leonem, mianowicie Villablino. Pierścień oddziałów rządowych dokoła Oviedo zaciera się, a miasto pozabawione jest prądu elektrycznego.

KWATERA GŁÓWNA BOMBARDOWANA

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Donoszą z Bayonny: Artylerja rządowa bombarduje kwaterę główną powstańców w okolicach Boyarzun. Skład amunicji powstańczej wysadzono w powietrze.

Życie w San Sebastian powraca do normy. Otwarto kawiarnie i sklepy. Gubernator Artola oświadcza, że pierwszy wybuch reakcji ludu na wystąpienia wojska był okropny, obecnie jednak powrócił spokój.

IRUN OPANOWANY

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Donoszą z Irunu: Miasto jest w rękach wojsk rządowych. Sklepy są otwarte. Gdzieśkolwiek widnieją barykady z worków z piaskiem. W mieście panuje naogół porządek. Najbliższe pozycje znajdują się w odległości 2-godzinnego marszu. Na pozycjach słychać dochodzący z pola bitwy huk dział. Wczoraj na pozycji tej zgłosiło się kilkunastu żołnierzy z wojsk powstańczych z bronią. Pozycje wojsk rządowych są na wysokości 800 mtr. i panują nad odcinkami frontu. Jedyne, co im grozi, to ataki lotnicze.

NA PRZEDMIEŚCIU GRANADY

MADRYT, 9. 8. (PAT). Przedmieście Granady — Albaicín

jest w rękach milicji robotniczej która odparła powstańców.

ZATOPIONY STATEK

MADRYT, 9. 8. (PAT). Ogłoszono przez radio, że jeden ze statków, przewożący wojska powstańcze z Maroka do Hiszpanji został zatopiony. Temuż losowi uległo kilka statków handlowych.

MADRYT, 9. 8. (PAT). Gubernator cywilny Malagi donosi, że okręty rządowe bombardowały wczoraj ponownie Ceutę i uszkodziły statki, przygotowane do transportu powstańców. Wieczorem oddział wojsk rządowych wyładował w małej zatoce Punta Carnero, aby obserwować ruchy w cieśninie.

ZAJĘTA WYSPA

MADRYT, 9. 8. (PAT). Kolumna wojsk rządowych zajęła wyspę Formentera, należącą do Balearów. Wzięto tam do niewoli oficera i 30 żołnierzy. Ruszono potem na wyspę Ivica, której komendant odmówił poddania się. Wyspę zbombardowano.

REWIZJE I ARESZTOWANIA W STOLICY

MADRYT, 9. 8. (PAT). Na rogach ulic rozlepiono odezwę rządu, w której powiedziano: „Kto nie ma odwagi stanąć do walki

niechaj odda swoją broń tym, którzy potrafią zrobić z niej użytek”.

MADRYT, 9. 8. (PAT). Wydział bezpieczeństwa zarekwizował lokale partii monarchistycznej.

Justo Sanjurjo, syn generała, który zginął w pierwszym dniu powstania, został aresztowany.

MADRYT, 9. 8. (PAT). Policja dokonała dziś rewizji u b. ministra Salazara Alonso. Wykryto korespondencję znanego finansisty Marcha z Gil Roblesem i Calvo Sotelo. Korespondencja ta ma duże znaczenie polityczne.

MADRYT, 9. 8. (PAT). Milicja dokonała dziś rewizji w pałacu ks. Medina-Coeli i znalazła skrzynię, zawierającą 2 i pół miliona peset, w tem 400.000 w złocie. Całą tę sumę wręczono dyrekcji wydziału bezpieczeństwa.

MADRYT, 9. 8. (PAT). „Gaceta de Madrid” ogłasza dekrety, według których gen. Riquelme, dowódca pierwszej dywizji, mianowany został naczelnym dowódcą frontu środkowego w Hiszpanji. Jego miejsce zajmie gen. Castello. Ponadto zarekwizowano w interesie publicznym majątek transatlantycznej linii okrętowej.

Możliwość rokowań między obiema walczącymi stronami?

MADRYT, 9 sierpnia. (PAT). B. minister Prieto mówił wczoraj przez radio. Reprezentuje on umiarkowane skrzydło socjalistów. Wyraził w mowie optymistyczny pogląd na wynik walk, oświadczając, że wszystko jest kwestją wytrzymałości nerwów. B. minister podkreślił, że pod względem finansowym rząd ma ogromną przewagę nad powstańcami. „Gdyby nawet walka miała potrwać dłużej, rząd nie zrezygnuje z obrony republiki” — zakończył.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). — Korespondent madrycki „Le Temps” wskazuje, iż ostatnie przemówienie radjowe wybitnego członka rządu i czołowego

łącza prawicy partii socjalistycznej, Indalecio Prieto, nacechowane optymizmem co do rozwoju sytuacji, pozbawione było jednocześnie zwykłych gwałtownych ataków pod adresem powstańców. Mówca odezwał się nawet pochlebnie o męstwie oddziałów powstańczych, mówiąc: „Odwaga nieprzyjaciół republiki mogłaby z łatwością stać się legendarną”.

„Czyżby przemówienie to zapytuje korespondent „Temps” — oznaczać miało możliwość rokowań między obu stronami? Dodaje jednak, że byłoby niebezpiecznym wysuwanie jakiegś przedwczesnego nadziei.

Robiony optymizm powstańców

ODEZWA DO ŻOŁNIERZY. BURGOS, 9 sierpnia. (PAT). Ubiegłej nocy w mieście przedsięwzięto zarządzenia obrony przeciwlotniczej.

Gen. Franco ogłosił odezwę do żołnierzy, w której pisze: „Żołnierze Nawarry! Jesteśmy panami prawie całej Hiszpanji. Jeszcze w tym miesiącu usłyszycie mnie przez radio z Madrytu

Liczba poległych przeciwników wynosi setki. Z pomocą całej armji w Afryce i naszego potężnego lotnictwa, które góruje nad przeciwnikiem i z waszą pomocą pokonamy wroga, który liczy już tylko na słabą przesłuch artylerję i jest zdemoralizowany przez lęk, nie dający się opanować. Trzeba ruszyć natychmiast na Irun, Fontarabję i San Sebastian. Niech żyje Hiszpanja!”

KOMUNIKAT O NIEKŁYCH SUKCESACH.

BURGOS, 9 sierpnia. (PAT). Główna kwatera powstańcza ogłosiła o godz. 22-ej następujący komunikat:

Na froncie wzgórz w Leon operacje dziś były bardziej ożywione, niż wczoraj. Lotnictwo działało bardziej intensywnie. Kolumna, operująca w Guipurcoa, zajęła Alegri de Oria. — Kolumna, podążająca z Galicji do Asturji wkroczyła do Luarca po przewyciężeniu pewnego oporu. Armja południowa otrzymuje nadal bez wielkich trudności znaczne kontyngenty posiłków z Marokka.

HANIEBNA ZDRADA.

MADRYT, 9 sierpnia. (PAT). Prasa donosi o zdradzie jednego z kapitanów gwardji cywilnej, który kazał otoczyć oddział milicji ludowej w jednej wsi. — Kapitan ten zwrócił się do gen. Cabanellas o instrukcje, co zrobić z ujętymi w ten sposób 43 milicjantami. — Odpowiedź brzmiała: „Zastosować uprzedzoną procedurę”. Po tej odpowiedzi kapitan wydał rozkaz rozstrzelania milicjantów, a sam ze swymi ludźmi udał się do Teruel, gdzie znajdują się powstańcy.

Strejk kolejarzy arabskich Komisarz Wauchope nie otrzymał od rządu prawa wstrzymania imigracji

JEROZOLIMA, 9. 8. (Tel. własny). Sytuacja w Palestynie powraca znowu do stanu silnego napięcia. PORAZ PIERWSZY OD WYBUCHU NIEPOKOJÓW PORZUCIŁO PRACĘ OKOŁO 500 ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH. Są to arabowie, zatrudnieni w warsztatach kolejowych w Haiffie. Nie stawili się oni do pracy, ponieważ ZOSTALI PRZEZ TERORYSTÓW ZATRZYMANI W SWYCH MIESZKANIACH.

Ponadto zastrejowało 300 robotników arabskich, zatrudnionych w zakładach irackiego tow. naftowego, oraz część arabskich robotników w dokaach.

JEROZOLIMA, 9. 8. (Tel. własny). Rząd palestyński ogłosił dziś przez radio oficjalny komunikat, w którym zaprzecza wiadomościom prasy arabskiej o tem, jakoby wysoki komisarz W. Brytanji Wauchope otrzymał od ministra kolonji prawo zawieszania imigracji żydowskiej w wypadku, gdyby uznał to posunięcie za konieczne

LONDYN, 9. 8. (Tel. własny). — B. minister kolonji Emery ogłosił w „Timesie” list w sprawie polityki palestyńskiej. B. minister angielski wskazuje, że polityka brytyjska w Palestynie winna opierać się na zasadzie równych praw żydów i arabów, jak to stwierdzono w „Białej księdze” z r. 1922. Anglja powinna uznać oficjalnie, że żydzi mają prawo do dalszego SWOBODNEGO IMIGROWANIA DO PALESTYNY

narówni z arabami, o ile imigracja ta jest usprawiedliwiona przez ekonomiczne warunki. O wstrzymaniu imigracji nie może być mowy.

Co się tyczy zabezpieczenia przyszłości arabów, to należy im w Palestynie ZAGWARANTOWAĆ PEWNE OBSZARY, któreby nie podlegały wywłaszczeniu.

Enuncjacja min. Emery wywołała w kołach politycznych liczne komentarze.

Zginął w katastrofie samochodowej

dyrektor zakładów zbożowych, p. Witkowski

Z Gdyni donoszą:

W niedzielę około godziny 18 wydarzyła się w Orłowie katastrofa samochodowa. Przejeżdżający koło poczty w Orłowie samochód posta Budzyńskiego z Gdańska najechał na autobus miejskiego towarzystwa komunikacyjnego, ulegając kompletnemu rozbiću. Prowadzący samochód dyrektor państwowych

zakładów przemysłowo - zbożowych w Warszawie, p. Stanisław Witkowski poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś pasażerowie: p. Radomski i p. Zofja Rościszewska z Gdańska z 10-letnim synem, p. Marja Rościszewska oraz szofer odnieśli rany. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

CHCIAŁABY, A BOI SIĘ...

Portugalia w obliczu hiszpańskiej wojny domowej

Republika portugalska, już choćby tylko ze względu na swe geograficzne położenie, jest dotknięta i zainteresowana wydarzeniami w Hiszpanji. Kraj ten ma tylko jedną granicę, a granica ta, prawie na długości 1300 klm. jest granicą z Hiszpanją. I nie trzeba było dopiero sensacyjnej rozmowy posła portugalskiego w Londynie z przedstawicielem Foreign Office, aby pokazać światu, jak dotkliwie kraj ten odczuwa wydarzenia u sąsiada i że chodzi tu nie tylko o interesy portugalskie, lecz o interesy międzynarodowe.

Stanowisko Portugalji wobec Hiszpanji było początkowo rozdwojone. W Portugalji panuje dyktatura wojskowa, parlamentaryzm został skasowany, a głową rządu jest młody i ambitny były profesor z Coimbra, Oliveira Salazar. Portugalja jest więc autorytatywnie rządzone państwem, a wzorem dla Salazara jest myśl korporacyjna Mussoliniego.

Z tego wszystkiego należałoby sądzić, że Portugalja jest skłonna ustosunkować się z większą sympatją do powstańców generałów Franco, Mola i de Llano, niż wobec rządu frontu ludowego w Madrycie i Barcelonie. Niewątpliwie też opinia publiczna w pierwszych dniach powstania stała po stronie hiszpańskich antyrepublikanów. Trzeba wiedzieć, że Lizbona od czasu zwycięstwa le-

wicy w Hiszpanji była głównym schroniskiem pravicowców hiszpańskich, którzy osiedlili się tu częściowo dlatego, aby stąd rozwijać działalność polityczną, a częściowo, by zając się swymi interesami. Kolonia hiszpańska w Lizbonie liczy od początku rewolucji 50 tysięcy głów. Sfery przemysłowe i handlowe Portugalji patrzyły na tę masową imigrację z Hiszpanji jednym okiem radośnie, a drugim ze smutkiem, bowiem ci imigranci przywieźli ze sobą sporo pieniędzy, ale jednocześnie zaczęli zakupywać fabryki. Pieniądze widziano chętnie, ale ostatecznie nikt nie miał ochoty dać się zniszczyć przez tę konkurencję.

Niezależnie od tego Lizbona stała się jednocześnie centrem politycznej emigracji hiszpańskiej, przede wszystkim mo-

narchistów i katolików i nie jest przypadkiem, że Gil Robles, przywódca prawicy hiszpańskiej, po wysiedleniu z Biarritz udał się do Lizbony, bowiem tu odnalazł swych towarzyszy.

Sytuacja wydawała się więc dość odpowiednia, by portugalska opinia publiczna otwarcie wypowiadała swe sympatie dla przeciwników obecnego hiszpańskiego rządu, tembardziej, że nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż dalsze przesunięcie na lewo w Hiszpanji wcześniej czy później musiałoby wywrzeć swój wpływ na wewnętrzna konstelację w Portugalji.

Zmiana nastrojów rozpoczęła się jednakże z chwilą, kiedy po pierwszych dniach rewolucji okazało się, że wojna domowa w Hiszpanji nabiera między narodowego znaczenia, że wielkie mocarstwa zaczęły się inte-

resować sprawą, że zaczęto zawierać tranzakcje na dostawę broni, jednym słowem, że zaczęło grozić niebezpieczeństwo, iż rewolucja hiszpańska może stać początkiem o wiele większych i poważniejszych konfliktów.

Co przedewszystkiem zirykowało Portugalję, to fakt, że wskutek powstania — główną rolę przytem odegrało obsadzenie hiszpańskiego Marokka przez gen. Franco — poruszona została z pewnej strony znowu sprawa kolonii i to z perspektywą, która wzbudza zaniepokojenie w Portugalji. Rozmowa posła portugalskiego w Londynie z odpowiedzialnymi przedstawicielami Foreign Office dotyczyła w pierwszym rzędzie pytania, czy Anglja jest gotowa zagwarantować portugalskie posiadłości kolonialne. —

Foreign Office, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, przyrzekło tę gwarancję, bowiem Anglja jest również zainteresowana w tem, aby stan posiadania w zasięgu morza Śródziemnego nie zmienił się na jej niekorzyść.

Tak więc Portugalja, aczkolwiek w dalszym ciągu nie może się ustosunkować z sympatją do obecnego rządu hiszpańskiego, została jednak zmuszona ze względów czysto politycznych do zachowania najwyższej rezerwy w stosunku do Francji i pozostałych powstańców generałów, którzy niedwuznacznie są gotowi zaproponować portugalskie posiadłości kolonialne, jako coś w rodzaju obiektu wymiennego, na wypadek, gdyby im się udało utrzymać się przy władzy i zaprowadzić w Hiszpanji regularną dyktaturę wojskową.

Zresztą w Foreign Office dano wyraźnie do zrozumienia, iż Anglja nie życzy sobie jedynie, aby Portugalja, wobec swej ciężkiej sytuacji geograficznej i politycznej, zachowała bezwzględną neutralność. Faktycznie jest to jedyne wyjście, które pozostało temu państwu: gdyby rząd stanął jawnie po stronie hiszpańskiego frontu ludowego, to musi stanowczo obawiać się ciężkich wewnętrzno-politycznych skutków, które w najostrejszy sposób sprzeciwiłyby się autorytatywnym zasadom Salazara. Natomiast gdyby Portugalja zbliżyła się z gen. Franco, to musiałaby się liczyć z niebezpieczeństwem, że stanie się piłką w rękach pewnych mocarstw. W. W.

ZEZ NA ROSJĘ

Japonja nie obawia się już komunizmu, lecz tanich sowieckich towarów na rynkach światowych

Angielski „Daily Herald” zamieszcza artykuł, w którym m. in. pisze:

„Major Akio Doi, który jest szefem rosyjskiego oddziału japońskiego sztabu generalnego, przemawiał w związku Seikosa, wpływowej organizacji przemysłowców w Osaka i m. in. powiedział, że Japonja liczy

się z rychłą zmianą w zapatrywaniach na Rosję sowiecką. — Przepowiedział, że najpóźniej do dziesięciu lat Rosja sowiecka będzie najniebezpieczniejszym konkurentem Japonji na rynkach światowych.

— Musimy uprzytomnić sobie — powiedział major japoński — że Rosja współczesna nie jest państwem wyłącznie komunistycznym. Dlatego stare argumenty, że Japonja musi występować przeciw Rosji, straciły obecnie wartość. Przyzwyczajaliśmy się wierzyć, że Rosja zagraża Japonji dlatego, że jest komunistyczna; to obecnie już nie jest prawdą. — Jestem gotów wierzyć, że dla nas byłoby lepiej, gdybyśmy z Rosją podali sobie ręce i wspólnie starali się oswobodzić ujarzmione narody.

Major Akio Doi zaznaczył dalej, że dla Rosji wypływają wygody z tego, że handel zagraniczny kontrolowany jest przez państwo i że sprawa ta jest dla Japonji nad wyraz doniosłą, po nieważ i w Japonji przeważać zaczyna przekonanie, że wzmagające się trudności w międzynarodowych stosunkach handlowych mogą być usunięte tylko

przy pomocy rządu. Oświadczył dalej, że dzięki tej właśnie kontroli państwowej i pomocy ze strony rządu, Rosja stanie się groźnym konkurentem we wszystkich dziedzinach handlu, począwszy od handlu produktami rolnymi, a skończywszy na handlu produktami przemysłowymi.

Bardzo przychylnie mówił również o militarnym pogotowiu Rosji sowieckiej i wyraził podziw dla reżymu, który potrafił wszczepić w mężczyzn, kobiety i dzieci wolę obrony zatakowanej ojczyzny.

— W przeciwieństwie do Japonji — dodał oficer japoński — w Rosji nikt nie wzbogaca się na dostawach wojennych. — Rząd rosyjski produkuje sobie broń i amunicję we własnych fabrykach.

O ile wierzyć można doniesieniu pisma angielskiego, prze mówienie majora Akio Doi byłoby zapowiedzią radykalnej zmiany w zapatrywaniach japońskich kół wojskowych na Rosję sowiecką.

Slask — to potęga Polski

EUROPA IWAN MOZŻUCHIN w fil. „CASANOWA” Ceny miejsc od **80 gr.**
Pocz. 6. 8. 10. mie „

PALACE KARLOFF Genjalna gra mistra maski **Niewidzialny promień**
Dzisiaj i codziennie! Pocz. o 4, w niedz. i święta o 12. W sob. i niedz. 3 poranki po 80 gr.

RIALTO Nareszcie komedia muzyczna, taka jaką być powinna! **Roberta**
Dzisiaj i codziennie! W rol. gł. Fred Astaire, Ginger Rogers, Irene Dunne

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Dzisiaj w poniedziałek, o g. 9.15 w. **PAUL BURSTEIN** wystąpi znakomity gwiazdor w komedji muzycznej p. t. „A chasene in szteif” • Ceny biletów od 54 gr. do 2 zł

KINO **CASINO** **Dzisiaj premiera!**

Pocz. 4. 6. 8. 10.

Najweselejsza i najmelodyjniejsza komedia wiedeńska



MOJA MAŁENKA

Rewelacyjna obsada najlepszych aktorów wiedeńskich:

LIZZI HOLCSCHUH — GUSTI HUBER
— HANS MOSER — ROLF WANK
— CURT VESPERMAN

Edward VIII w Jugosławii

3IALOGRÓD, 9. 8. (Pat). Dziś o godz. 17,50 przybył koleją na granicę jugosłowiańsko - austriacką na stację Jasienice król Edward VIII. Powitał go na dworcu regent ks. Paweł, który towarzyszy królowi do Lublany, skąd król uda się w drogę na wybrzeże adriatyckie Jugosławii.

Inicjator zamordowania muftiego

ALGIER, 9. 8. (Pat). Naskutek ze znań zabójcy wielkiego muftiego, aresztowano przywódcę ulemów, Taje - Belokhi, który podobno zorganizował ten zamach i obiecał zabójcom 30.000 fr. Taje - Belokhi był przez dłuższy czas w Hedzasié i, jako stronnik rygorystycznego korahu, zwalczał wielkiego muftiego.

Tajemnicze samobójstwo

NOWY JORK, 9. 8. (Pat). Poseł do Izby reprezentantów, Zajacek, (urodzony w Polsce), popełnił samobójstwo w m. Seattle, wyskakując z okna 5-go piętra. Zajacek zabił się na miejscu, spadając na chodnik w pobliżu samochodu, w którym czekała nań żona.

Wizyta gen. Gamelina

wywołała niepokój i niezadowolenie w Berlinie

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT). Zapowiedź przyjazdu do Warszawy szefa francuskiego sztabu generalnego, gen. Gamelin, wywołała w Berlinie duże zainteresowanie. Pisma podkreślają, że wizyta gen. Gamelina ma charakter oficjalny i że gość francuski weźmie udział w rozmowach na temat dalszego kształtowania współpracy wojskowej francusko - polskiej.

„Deutsche All. Ztg.” pisze, iż od czasu pobytu gen. Debeney w roku 1934 w Warszawie, jest to pierwsza wizyta w Polsce oficera francuskiego tak wysokiej rangi. Dziennik przypuszcza, że podczas wizyty gen.

Za i przeciw demokracji

Hiszpańskie sympatie podzieliły Europę wyraźnie na dwa obozy

TANGER, 9. 8. (PAT). Komitet międzynarodowy kontroli portu postanowił:

1) wezwać rząd hiszpański, aby określił jego nadal nie zawiązały do Tangeru.

2) pozwolić na pobyt w strefie Tangeru oficerów i urzędników po cywilnemu.

3) uznać za ważne wize, wydawane przez władze powstańcze na terenie Maroka.

TANGER, 9. 8. (PAT). Komitet międzynarodowy kontroli portu omawiał sprawę korzystania z portu dla zaopatrzenia floty rządu hiszpańskiego. Stwierdzono, że kwestja sporna jest zlikwidowana, gdyż rząd hiszpański przed 48 godzinami wycofał swoją flotę z Tangeru. Rozkaz ten został spełniony natychmiast, co w kołach międzynarodowych wywołało duże odprężenie.

Francja patrzy na Niemcy i Włochy

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Zarówno prasa, jak i koła polityczne, u-

ważają, iż stanowisko rządu francuskiego, określone w komunikacie, ogłoszonym w sobotę wieczorem po posiedzeniu rady ministrów, nie przewiduje bynajmniej ze strony Francji absolutnej neutralności wobec wypadków w Hiszpanji, lecz jedynie neutralność względną. Neutralność ta jest uzależniona od tego, jak zachowają się Niemcy i Włochy. Jeżeli te państwa nie przyjmą francuskiej formuły o neutralności i będą zaopatrywały powstańców hiszpańskich w broń, Francja odzyska swobodę działania.

PARYŻ, 9. 8. (PAT). Komisja pomocy dla ludu hiszpańskiego wysłała dziś z Paryża 2 samochody ciężarowe, zawierające 7 ton różnych artykułów żywnościowych.

Lekarze angielscy na pomoc demokratom

LONDYN, 9. 8. (PAT). Kilku lekarzy specjalistów na zebraniu w Trade Union - Club postanowiło udać się do Hiszpanji, „aby nieść pomoc demokratom hiszpańskim przeciwko napaści faszystowskiej”. Jeden z lekarzy, przybyłych z Hiszpanji, oświadczył, że większość lekarzy hiszpańskich jest, zdaje się, po stronie powstańców. Stowarzyszenie lekarzy robotniczych postanowiło wystosować odezwę, nawołującą społeczeństwo brytyjskie do pomocy moralnej i materialnej.

Włochy straszą komuną i anarchią

RZYM, 9 sierpnia. (PAT). — Donoszą urzędowo, że podczas zamieszek w Barcelonie zostało zabitych trzech włochów, a jeden został ciężko ranny. Wśród zabitych znajduje się inż. Marcelli, którego zamordowano w barbarzyński sposób we własnym mieszkaniu bez żadnego

powodu, a wyłącznie z powodu zawiści klasowej. Zabójstwa dokonały dnia 5 b. m. uzbrojone oddziały. W ślad za protestem włoskiego konsula generalnego w Barcelonie, nastąpił protest ambasadora włoskiego przy rządzie hiszpańskim, przyczem ambasador włoski stwierdził, że odpowiedzialność za wypadki ponosi rząd hiszpański.

Komunikat włoski głosi, że w końcu, że rząd hiszpański posiada coraz mniej możliwości panowania nad sytuacją, gdyż władza, zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie, przechodzi w ręce komunistów i anarchistów.

PARYŻ, 9 sierpnia. (PAT). — Korespondent „Figaro” donosi, iż jakoby w sobotę wieczorem do siedziby rządu powstańczego w Burgos przybyć miała samolotem pewna wybitna osobistość polityczna z bliskiego o-

toczenia Mussoliniego, która odbyła szereg konferencji z członkami rządu prowizorycznego.

Furtka berlińska

BERLIN, 9 sierpnia. (PAT). Paryski korespondent „Voelkscher Beobachter” donosi, iż w Paryżu znajduje się ekspozytura rządu madryckiego. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie z kołami frontu ludowego, w szczególności z komunistami i socjalistami, jak również z ambasadą sowiecką, gdzie, jak utrzymuje korespondent „Voelkscher Beobachter”, zbiegają się wszystkie nici akcji pomocy rządowi madryckiemu.

Korespondent „Voelkscher Beobachter” donosi również, iż w drodze do Hiszpanji znajduje się statek sowiecki z ładunkiem broni i samolotów.

Cele kongresu żydowskiego

Budzenie aktywności do obrony pozycji

GENEWA, 9. 8. (Tel. wł.). Drugi dzień obrad światowego kongresu żydowskiego rozpoczął się od referatu Leszczyńskiego na temat SYTUACJI EKONOMICZNEJ ŻYDOSTWA EUROPEJSKIEGO.

Obrady kongresu ODBYWAŁY SIĘ POD SILNĄ OCHRONĄ POLICJI.

Oprócz delegatów sekretariatu ligi narodów i międzynarodowego biura pracy, przybyłych w charakterze obserwatorów, obecny jest na kongresie delegat polski, pierwszy razca poselstwa genewskiego, p. Kazimierz Trębicki.

Kongres, po dyskusji, NIE DOPUŚCIŁ DO OBRAD 5 KOMUNISTÓW, DELEGATÓW AMERYKAŃSKICH organizacji robotniczych.

DELEGACJA POLSKA UTWORZYŁA „KOŁO”.

Również delegaci robotników najróżniejszych kierunków utworzyli wspólny blok, liczący około 50 członków.

Do prezydium kongresu z ramienia żydów polskich weszli: Szereżewski, pos. Rozmaryn, inż. Rajs i rabin Brodt.

Prof. Stephan Wise (Ameryka), jeden z inicjatorów kongresu, oświadczył, dziennikarzom na konferencji prasowej, że na kongresie reprezentowana jest WIECEJ, NIŻ JEDNA TRZECIA NARODU ŻYDOWSKIEGO.

Kongres NIE MA NA CELU APELOWANIE DO ŚWIATA NIEŻYDOWSKIEGO O POMOC, LECZ WEZWANIE ŻYDOSTWA DO AKTYWNOŚCI W OBRONIE POZYCJI POLITYCZNYCH I EKONOMICZNYCH.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



225. PRZYSIĘGA FELTONA.

— Za czternaście dni — powiedział lord Winter podniesionym głosem — będzie pani zaprowadzona na pokład statku, który wywiezie panią do

jednej z południowych kolonii naszych. Jeżeli zechce pani wrócić z tej deportacji, to przy pierwszym kroku, postawionym na ziemi angielskiej, czeka panią kula w łeb. Więcej nie mam nic do powiedzenia.

Mówiąc to lord Winter podszedł do drzwi, otworzył je i klasnął w dłoń. Za chwilę wyrosł przed nim żołnierz.

— Proszę zawołać porucznika Feltona.

— Drogi poruczniku — powiedział lord, kiedy Felton zjawił się w pokoju. — Ta podła kobieta przybyła do Anglii, żeby dokonać zamachu na moje życie. Pilnuj jej dobrze, a przede wszystkim strzeż się, bo zechce wypróbować na tobie swoją uwodzieleńską sztukę.

Musisz mi przysiąc na zbawienie swej duszy, że zrobisz wszystko, co będzie w twej mocy, by kobieta ta nie uszła kary, jaka słusznie jej się należy. Nie wolno jej opuszczać tego pokoju, nie wolno z nikim rozmawiać, jedynie z tobą, jeśli zechcesz się wogóle do tego potwora odzywać.

— Dobrze — odpowiedział młody człowiek — przysięgam.

Po chwili milady została sama w pokoju.

Została sama ze swoimi myślami, a zdala słyszała poszum morza i twarde kroki wartownika.

226. NASTROJE W LA ROCHELLE.

Chociaż forteca La Rochelle była ze wszystkich stron otoczona wojskami królewskimi, jednak sytuacja pod względem strategicznym nie przedstawia-

ła się dla obleżonych zbyt tragicznie.

O wiele gorszym od wroga zewnętrznego był wróg wewnętrzny.

Pewnego dnia wybuchł w mieście bunt.

Szereg poważnych obywateli na radzie miejskiej zabrało głos i twierdziło, że wobec grozy sytuacji należy się bezzwłocznie poddać francuzom.

Za tymi obywatelami poszli inni.

Burmistrz miasta, człowiek silnej ręki, nie wahał się długo, lecz kazał wszystkich malkon-

tentów powiesić na rynku, by widok ich ciał odstraszył innych.

Burmistrz ogłosił jednocześnie odezwę do obywateli, w której głosił, że lepiej umrzeć śmiercią głodową, niż zginąć z rąk francuzów. Po tej odezwie zapanował w mieście szalony entuzjazm, który nie trwał jednak długo.

Wszystkie nadzieje mieszkańców miasta rozwiała wiadomość, że książę Buckingham nie udzieli im swej pomocy. — Wtenczas w mieście zapanowała rozpacz.



226

Fakty

Więcej reklamy!

Oryginalny okólnik rozesłał prezydent Starzyński do wyższych urzędników magistratu. Stwierdził mianowicie, że dotychczas „większość wykonanych przez gminę m. Warszawy wielkich inwestycji oddanych zostało do użytku publicznego bez urzędowania specjalnych uroczystości, a zwłaszcza nroczyści na większą skalę”. Otóż odtąd będzie inaczej.

Każde oddanie do użytku publicznego nowych inwestycji, będzie się odbywać bardzo uroczysto, a „Panowie dyrektorzy wydziałów i przedsiębiorstw będą obowiązywać zaprojektowane uroczystości i to „nieszablono-we”.

W ten sposób zostanie podkreślona „doniosłość poczynań powziętych przez zarząd miejski i nastąpi zbliżenie mieszkańców stolicy do władz samorządowych”. A więc będziemy mieć obecnie w Warszawie z okazji licznych inwestycji, akademie, koncerty, zabawy ludowe, festyny itp. Po roku Warszawa napewno zrozumie i oceni pracę dzisiejszych władz miejskich. Jest to tem ważniejsze, że przecież za rok odbyć się mają wybory, które miejmy nadzieję, że tym razem nie będą znowu odroczone.

Cofnięcie stypendjum

Obiegają pogłoski jakoby stypendjum ministerstwa W.R. i O. P. na wyjazd dziennikarski zagranicę, przyznane temi dniami p. Ksaweremu Pruszyńskiemu, miało być cofnięte. Stać się to miało wskutek interwencji p. dyr. Kazimierza Okulicza z prezydium rady ministrów i BOA. Jak wiadomo p. K. Pruszyński wyraził się w swoim czasie krytycznie o szeregu demagogicznych posunięciach B. O. A., szczególnie w związku z jego planami reformy rolnej.

P. K. Pruszyński jest autorem dwóch książkowo wydanych reportaży o Gdańsku i Palestynie. Jego praca była pozytywnie oceniona przez niezależnie myślącą opinię publiczną, a syn-

Jak pracuje i bawi się młodociany król jugosłowiański

Młodociany król jugosłowiański Piotr II, który po tragicznej śmierci swego ojca zmuszony był przerwać naukę w Anglii, żyje i przygotowuje się do swych zadań monarszych w kraju.

Pod ścisłym nadzorem profesorów uczy się, jak każdy inny uczeń jugosłowiański, studjuje wszystkie przedmioty, wykładane w szkołach, a nadto specjalną uwagę poświęca się temu, aby przyszedł monarcha

znał doskonale język serbsko-chorwacki, literaturę, język angielski, francuski i niemiecki, matematykę, geografję i historję naturalną.

W wolnych chwilach gra młody król z rówieśnikami w piłkę nożną, trzy godziny w tygodniu uprawia gimnastykę z młodymi członkami „Sokoła”, który w Jugosławiji jest instytucją państwową. Młody król był już jako następca tronu naczelnikiem „Sokoła” jugosłowiańskiego. W pałacu królewskim w Dinje, gdzie król spędza większą część roku, znajduje się wielki basen, w którym król często się kąpie i gra w polo. — W zimie gra w hokeja na lodzie.

W lecie, gdy rodzina królewska bawi na wybrzeżu Dalmacji i w Sławonji w Alpach Julskich, król Piotr chętnie kąpie się w morzu i w jeziorze Bled. W tym czasie dużo pływa, a jest również zapalonym wioślarem.

Ciągle wspomina swego ojca, choć nie rozumie jeszcze tragedji. Kościołowi nowego klasztoru w Gradiszczu darował nie dawno dzwon, nazwany imieniem Aleksandra Zjednoczyciela.

Teatr, muzyka i radio

„ROZMAITOSTY”

Dziś, o godz. 9.15 wiecz. po cenach od 54 gr. do 2 zł. ciesząca się rekordowym powodzeniem najpiękniejsza komedia muzyczna p. t. „Wesele w miasteczku”.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.00 Południowy koncert z płyt p. t. „Geografja w muzyce”.
12.03 Pogadanka dla robotników
12.23 „1000 taktów muzyki”
15.45 „W co się będziemy bawili?”, transmisja z ogródka dziecięcego
16.00 Koncert popularny z Ciecocińska
16.45 „Nieznana harmonja obozów” — pogadanka
17.00 Pieśni odśpiewa Hanna Losakiewicz - Malicka
17.20 Muzyka z płyt
17.50 „Na kaczki” — pogadanka
18.00 Pieśni w wykonaniu Michała Flety (płyty)
18.15 Walce operetkowe w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej (płyty)
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Audycja strzelecka
19.30 Utwory fortepianowe Liszta, odegra Leopold Muenzer
20.30 „Na wodach Polesia” — feljton
21.00 Koncert orkiestry marynarki wojennej
22.35 Utwory na viola d'amore wyk. Jan Rakowski

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DAVENTRY (1500)
20.00 Fragmenty oper Wagnera.
22.15 Koncert orkiestry.
WIEN (507)
21.20 Koncert na waltornii z orkiestrą Hartmana.
22.15 Koncert rozrywkowy.

dykał dziennikarzy poraz drugi podaje go na pierwszym miejscu do stypendjum ministerstwa WR i OP.

BRUKSELA (484)
20.45 Koncert utworów Wagnera.
KALUNDBORG (1263)
20.00 Orkiestra i skrzypce.
22.25 Muzyka kameralna (Kwartet z fletem Mozarta i Erichsena, Warjacje Koppla).
PARYŻ (1648)
21.45 Muzyka kameralna i śpiew.
PARYŻ (313)
21.50 Trio kameralne F-dur Saint-Saensa.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
21.00 „Herakles” — oratorium Haendla.
BERLIN (356)
20.20 „Sowizdrzał” R. Straussa, Koncert skrzypcowy Paganini'ego i „Sze herezada” Korsakowa).
BUKARESZT (356)
20.25 Trio - serenada Beethovena.
SOTTENS (443)
21.15 Divertimento Haydna, Serenada C-moll i Divertimento Mozarta.
SZTOKHOLM (426)
20.00 „Opowieści Hofmana” — opera Offenbacha.
BUDAPESZT (550)
20.35 Koncert (Uwertura „Wilhelm Tell” Rossiniego, Concerto grosso Vinkesa, Koncert wiolonczelowy Dohnanyi'ego, Włoska serenada Wolfa).
RZYM (420)
20.40 Muzyka kameralna.
MEDJOLAN (368)
20.45 „Cecylja” — opera Refice'a.



Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Bilety lotnicze
Powrotne bilety zagraniczne
Bilety okrętowe
Przejazdy indywidualne do Palestyny
Abonamentowe bilety do Warszawy

MICHAŁ ZOSZCZENKO

Najnowszy sposób na biurokrację

Niedawno przyjaciel mój Fedor Aleksiewicz Kulkow wynalazł środek na biurokrację. O! niebylejaka to głowa! A środek ten jest tak skuteczny i tani, że trzeba go opatentować. Ale Fedor Kulkow siedzi te raz za kratkami, właśnie za ten eksperyment, gdyż — jak wiadomo — niema proroka we własnym kraju. Zaś sam środek?.. Pozwólcie, że wam o nim opowiem.

Zaczęło się od tego, że Kulkow dość często musiał chodzić do urzędu w sprawie, która go tyczyła. I chodził tak dzień w dzień przez jeden, czy nawet dwa miesiące. Ale wynik tego chodzenia równał się zero. Biurokraci nie zważali na to, że dzień w dzień przychodził do urzędu i formalnie z tego chodzenia schudł. Wciąż szukali tylko i w rezultacie aktu nie znaleźli. Posyłał go więc z jednego piętra na drugie, wciąż go uspokajali, że jutro sprawa zostanie załatwiona.. I tak z dnia na dzień. Czasem wogóle odpowiedzi nie dawali i denerwowali się gdy go zobaczyli.

Jest to dość dziwne postępowanie. tembardziej, jeśli się zważy, że w naszych biurach i urzędach praca stoi na dość wysokim poziomie. Z drugiej strony jednak było to częściowo zrozumiałe. Odnośny urząd

przeprowadził się na jesieni i akta Kulkowa gdzieś się zawieruszyły. Albo poprostu może nawet zaginęły. W każdym razie nie można było ich odnaleźć, a pozatem można już zgóry przypuścić, że szukano ich z niewielką ochotą. I dlatego zaczęto sprawę odlewać. Chciano zyskać na czasie i miano nadzieję, że może uporeczywy Kulkow zachoruje, a może nawet umrze, i nie trzeba będzie więcej aktów szukać.

On jednak o tem nie wiedział, gdyż krepowano się powiedzieć mu prawdę w oczy i codziennie chodził on do urzędów. Z biegiem czasu znalazł on już wszystkich urzędników, i każdego osobno — rzecz naturalna — zaczął nienawidzić. Znał ich po nazwisku, znał ich siedzzących dumnie przy stołach i niewiadomo czem zajętych. Nie mógł na nich spokojnie patrzeć. Wydawali mu się potworni, wstrętni; ale potrafił się opanować i zachowywał się przyzwoicie. Jedno, na co sobie pozwolił, było to, że czasem do nich nieco głośniejsz, niż należało, mówił.

Pewnego dnia w skrytości ducha pomyślał:

„Jeśli dziś nie osiągnę celu, to jestem przekonany, że będą mnie za nos wodzić jeszcze dwa miesiące!”

A przybywszy do urzędu, zapytał jednego z tych urzędników:

„No i jak tam moja sprawa?”

Urzędnik odpowiedział:

„Jeszcze nie jest załatwiona!”

Na to Kulkow do głębi wzburzony nie odpowiedział i czempredziej od tego urzędnika uciekł, aby tylko szybko wydostać się na ulicę i zaczerpnąć świeżego powietrza.

Jednak po drodze — niemal w ostatnim pokoju tego urzędu — natknął się na następującą oburzającą scenę:

Przy stole siedział jakiś biurokrata w młodym stosunkowo wieku i nic nie robił. Tak! Nic nie robił, tylko siedział. Siedział, polerował pa-nokcie i pogwizdywał sobie. A jak on siedział? Siedział wygodnie, nogę założył na nogę i wogóle..

To wyczerpało już cierpliwość naszego Kulkowa. I tak był dość zdenerwowany, a tu jeszcze coś takiego! Z pewnością w tej chwili myślał:

„Już przeszło miesiąc chodzę do tego biura, traktują mnie tu, jak głupca i wodzą za nos. I co gorsze, że w urzędzie tym są tacy leniwi biurokraci. Nie, tego dłużej nie zniesę, doprawdy już nie mogę. I cierpliwość moja ma swoje granice!”

A ponieważ oburzenie jego coraz bardziej rosło, z miejsca przystąpił do owego urzędnika i nie namyślając się wiele, wyrzucił mu słarszysty policzek.

Nasz biurokrata runął z krzesła na podłogę i zaczął krzyczeć. Natychmiast zbiegli się inni biurokraci, przytrzymali Kulkowa, który

zresztą nie próbował nawet uciekać. Znieważony powstał z podłogi i krzyczał:

Od wczesnego rana tu jestem i jeszcze nic nie jadłem. Miałem tu załatwić pewną sprawę. Ale jeśli mnie naczezo i do tego w urzędzie zaczynają policzkować — muszę z całej tej przyjemności zrezygnować!”

Kulkow był bardzo temi słowy zdumiony.

„Czy naprawdę nie pracuje pan w tym urzędzie? Czy naprawdę jest pan tylko petentem?” — pytał.

Znieważony wyjaśnił:

„Naturalnie! Już drugi miesiąc tu przychodzę i za każdym razem sprawy mojej nie załatwiają, lecz ją odlewają. Więc na wszelki wypadek nie zasługuję na to, aby mnie jeszcze bito!”

Kulkow usprawiedliwiał się:

„Przepraszam” — mówił — „nie wiedziałem o tem. Sądziłem, że pan także jest takim biurokrata, jak ci, co tu siedzą przy stołach i nic nie robią..!”

Dopiero co spoliczkowany mężczyzna dodał:

„Czuje się tu już niemal jak u siebie w domu i dlatego usiadłem przy stole. A pan mnie na dodatek bije!”

O całym tym incydencie dowiedział się w międzyczasie szef biura. Wydał rozkaz, aby natychmiast szukać aktów Kulkowa, wszak trzeba się nareszcie przekonać, co to za ziółko!”

Znieważony petent protestował:

„Przepraszam” — powłada — „ale co to za protokół i skąd to

Weterynarz w spodnicy

Nie słyszeliśmy dotąd nigdy o kobiecie, która obrała sobie zawód weterynarza.

Doprawdy, jest to zawód, po zornie nie odpowiadający, a na wet nie harmonizujący z wrażliwą psychiką kobiecą. Ale pan na Renée Miguel dowiodła niedawno, że tak nie jest.

Ukończyła ona wydział medyczny przy uniwersytecie w Paryżu i otrzymała tytuł doktora weterynaryji. Jej dysertacja na temat: „Zajac elektrycy, ścigany przez harty” była bardzo interesująca. Ten rodzaj wyścigów przyszedł do Anglii z Ameryki, a następnie przyjął się we Francji i w Hiszpanji.

Panna dr. Miguel jest młodą paryżanką o szaro-niebieskich żywych oczach, która po ukończeniu swoich ośmiu semestrów uzupełniła swe studia w szkole weterynaryjnej. Będzie się ona specjalizować w leczeniu kotów i psów.

Mimo to przeprowadziła studia ogólne.

Jej zdaniem kobieta nie obiecuje sobie prawdopodobnie nigdy zawodu kowala, ale leczenie zwierząt jest fachem bardzo odpowiednim dla kobiety, gdyż zajęciu temu musi towarzyszyć prawdziwa miłość do czworonożnych pacjentów.

Pomoc, niesiona w cierpieniach zwierzętom, wytwarza często między pacjentem a jego domowym lekarzem prawdziwe uczucie przyjaźni.

Dr. Renée Miguel opowiadała niedawno w kółku swych przyjaciół wzruszającą historję małego chorego pieska, który po skończonej kuracji nie chciał powrócić do swych właścicieli i miał widoczny zamiar pozostania u swej lekarki.

WAGONS-LITS COOK
Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

uprzywilejowanie dla napastnika? Proszę, aby przynajmniej dla mnie miano takie same względy i aby moich aktów także szukano. Nazywam się Obreskin!”

Wydano więc rozkaz:

„Natychmiast szukać także aktów Obreskina”. A Obreskin rzekł do Kulkowa:

„No, zdaje się, że teraz już znajdą naprawdę i moje i pańskie akta. Bez pańskiego.. no.. bez pańskiej ingerencji, zdaje mi się, nigdy by to nie nastąpiło!”

Kulkow zaś odpowiedział:

„Może mi pan być wdzięczny! Bezemnie byłby pan tu stracony. Nigdyby pan swojej sprawy nie załatwił!”

W rezultacie w ciągu niespełna godziny znaleziono akta obydwu petentów i momentalnie sprawy ich załatwiono. Jęda z urzędników rzekł do Kulkowa:

„Ma pan tu swoje papiery, bez przeszkód wydajemy je panu. Ale za bójkę w naszym urzędzie będzie pan w myśl ustawy pociągnięty do odpowiedzialności!”

Zaś Obreskinowi oświadczone:

„Co się tyczy pana, młody człowieku, to pomylił się pan kompletnie co do instancji. Musi pan ze swoją sprawą pójść do innego urzędu, a nie do nas. Pomylił się pan i daremnie pan nas nachodził, zastrzy więc pan częściowo na otrzymanych policzek.”

Oburzony Obreskin opuścił biuro, a Kulkowowi spisano protokół, który mu wkrótce przyniósł w darze karę jednomiesięcznego więzienia.

TRIPTRARY



**Miłość robi wynalazki
Wiadomości bieżące**

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); B. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarezyńskiego (Kątna 54); L. Snieckiej (Rzgowska 59).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. Dla P. K. U. I. Miasto urzędować będzie w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni się stawić w dniu 14-go sierpnia wszyscy poborowi rocznika 1915, zamieszkałi w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11-go komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania łódzkiego starostwa grodzkiego.

Powrót prez. Godlewskiego

Powrócił z Warszawy prezydent miasta Łodzi, p. Godlewski i objął urzędowanie w magistracie. Jak wiadomo prezydent bawił w Warszawie w sprawach służbowych w związku z przyznanymi naszymu miastu dodatkowymi kredytami z funduszu pracy.

Odnalazł syna po 21 latach

Niecodzienna historia reemigranta z Niemiec

Niezwykła historia zdarzyła się Franciszkowi Rychowskiemu zamieszkałemu w roku 1914 w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 11. Rychowski w roku 1915, po zajęciu Łodzi przez wojska niemieckie, wyjechał na roboty do Niemiec, pozostawiając w Łodzi żonę z 9-letnim synem, Stanisławem.

Wkrótce potem zachorował i

„TAJEMNICA PANNY BRINX”

L. Żelichowska
Alma Kar
A. Żabczyński
K. Junosza Stępowski
Kalinówna
Grossówna
Znicz

Najbliższy polski i rzeźbó
wkrótce **GRAND-KINO**

Wybory za 6 tygodni

Wczorajsze narady w partiach i komitetach. -- Spisy wyborców wyłożone do wglądu publicznego. -- Powódź list kandydackich

Wczoraj wyłożone zostały do wglądu publicznego w lokalach okręgowych komisji wyborczych spisy wyborców do rady miejskiej. Komisje okręgowe urzędowały, w myśl instrukcji głównej komisji wyborczej, od godz. 17 do 22. W pierwszym dniu wyłożenia spisów w komisjach panował minimalny ruch, co tłumaczy się masowymi wyjazdami mieszkańców za miasto. W niektórych okręgach spisy sprawdzano po kilkanaście wyborców, w innych nie zjawili się nawet ani jeden wyborca.

Żaden z wyborców nie wniósł reklamacji, ani przeciwko nieprawidłowemu wpisaniu, ani przeciwko pominięciu go w spisach. Charakterystyczne jest, że w kilku okręgach pełnomocnicy komitetów zrobili wyciągi z niektórych spisów i, jak wyznaczyli urzędującym członkom komisji, zapewne zakwestjonują prawo wyborcze kilku figurujących w spisach osób.

W ciągu dnia wczorajszego w kilku stronnictwach politycznych i grupowaniach społecz-

nych toczyły się narady nad zbliżającymi się wyborami samorządowymi. I tak odbyły się zebrania przedwyborcze w charakterze, w „Pracy” oraz w klasowym związku robotników sezonowych. Ponadto naradę odbyło przyzjęcie „żydowskiego bloku narodowego” oraz niektóre związki zawodowe, zrzeszone w chrześcijańskim zjednoczeniu zawodowym.

Do komitetu wyborczego PPS i klasowych związków zawodowych, w skład którego wcho-

dzą także przedstawiciele NSPP zgłoszili w dniu wczorajszym akces związek b. legionistów puławskich oraz związek b. ulanów krechowieckich. Związki te nadesłały do komitetu pisma, w których donoszą, że pragną w wyborach do rady miejskiej poprzeć czynnie „leśną sojalicystyczną”.

W poszczególnych komitetach wyborczych w ciągu bieżącego tygodnia prowadzona będzie intensywne prace nad ułożeniem list kandydackich okręgowych oraz nad zebraniem potrzebnej liczby podpisów pod te listy. Do tej pory do głównej komisji nie zgłoszono jeszcze żadnej listy. Komisja główna była wczoraj normalnie czynna mimo niedzieli.

„Za tydzień będziemy razem...”

Cicha tragedia nieszczęśliwego wdowca

W dniu wczorajszym około godz. 9 rano na przejeździe kolejowym koło wsi Zabieniec rzucił się pod nadjeżdżający pociąg 24-letni Stanisław Jasiński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kraszewskiego 8.

Maszynista nie zdążył zahamować biegu pociągu i desperat znalazł śmierć pod kołami pociągu, który jeszcze na przestrzeni kilometra ciągnął za sobą zmasakrowane zwłoki samobójcy.

Przeprowadzone dochodzenie przez I komisariat policji ustali-

ło, że Jasiński przed trzema miesiącami poślubił swą ukochaną, o którą starał się prawie 3 lata. Ze względu na to, iż Jasiński do piero niedawno otrzymał pracę, teś zdecydował się oddać mu córkę za żonę.

Wskutek niedozwolonej operacji, Jasińska zmarła przed tygodniem i została pochowana na cmentarzu na Dołach.

Zrozpaczony mąż, który na mówił żonę do poddania się operacji, chodził od dnia śmierci żony stale nawpół przytomny.

zaś na grobie jej przysiągł, iż w ciągu 3 dni znów będą razem.

Teś czynił mu stale awantury, że był sprawcą śmierci swej żony, a nawet zabronił mu przychodzić z wizytami.

W rozterce duchowej po ostatniej awanturze z teściem i pod wpływem tęsknoty po śmierci ukochanej żony, Jasiński rzucił się pod nadjeżdżający pociąg.

Zmasakrowane zwłoki desperata wydział przewozowy przy wydziale zdrowotności miasta Łodzi przewiózł do prosektorium miejskiego. (p)

Po słupie tramwajowym do nieba

Dwa ataki furji na ulicach Łodzi

W dniu wczorajszym miejskie pogotowie ratunkowe wzywane było do dwóch wypadków ataków furji, którym ulegli umysłowo chorzy.

Około godz. 10 rano na ulicy Kopernika liczni przechodnie byli świadkami niesamowitego widoku, wywołanego przez 16-letniego chłopca, który rozebrał się do naga, poczem usiłował wejść na słup tramwajowy.

Umysłowo - chorego chłopca ściągnął ze słupa policjant, poczem zarzucił na niego siłą ubranie. Umysłowo chory chłopiec wpadł w furję i zaczął bić poli-

ejanta, ponieważ nie pozwolił mu po słupie wdrapać się do nieba. Przy pomocy przechodniów policjantowi udało się z trudem obezwładnić furjanta. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwca w kaftanie bezpieczeństwa do szpitala zapasowego przy ulicy Zakątnej, skąd w dniu dzisiejszym zostanie odstawiony do szpitala w Kochanówce.

Policja stwierdziła, iż umysłowo chorym jest 16-letni Stani-

staw Zareba, zamieszkały we wsi Rokiciny, powiat Wadowice województwa krakowskie. Obecnie policja prowadzi dochodzenie, czy umysłowo chorego przywieźli do Łodzi rodzice i tu porzucili, by zarząd miasta Łodzi na swój koszt umieścił go w szpitalu, czy też uczynił to zarząd gminy Wadowice.

Drugi wypadek ataku szału miał miejsce w domu przy ulicy Piłsudskiego 21, gdzie dostał ataku furji Moszek Los, który zaczął niszczyć urządzenie mieszkania i wyrzucać różne przedmioty na ulicę. Po obezwładnieniu szaleńca przez policję i lokatorów domu, Los został przewieziony do szpitala zapasowego przy ulicy Zakątnej, skąd w dniu dzisiejszym będzie przewieziony na kurację do szpitala w Kochanówce. (p)

Pożar fabryki

Budynek szarpani zniszczony

Nocy wczorajszej po północy w fabryce firmy Bracia Geyer, przy ul. Puckiej 9, w murach M. H. Michałca z nieustalonych dotychczas powodów wybuchł pożar w parterowym budynku, mieszczącym szarpanię.

Pożar rozszerzał się z wielką szybkością i objął cały budynek zagrażając sąsiednim. Na ratunek przybył bałucki oraz I i II oddziały straży ogniowej.

Akcja ratunkowa prowadzona była do godz. 2.30 rano. Dzięki wysiłkom straży udało się pożar opanować.

Budynek szarpani częściowo wraz z maszynami został zniszczony. Pozatem spłonęły wielkie zapasy odpadków i surowca.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale narazie nie zostały ściśle ustalone. Na miejscu pożaru przybyli przedstawiciele władz śledczych, zarządzając dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru (a)

Wiedeń tańczy, śpiewa, szaleje

Od kilku miesięcy nie było na ekranach łódzkich filmu austriackiego. Wiedzie spragnieni są, jak dobrego wina, wiedeńskiej komedji, musującej humorem i dowcipem, przesiąkniętej czarą wiedeńskich walezyków.

Długie oczekiwania wynagrodzi nam wreszcie prześliczna komedja muzyczna p. t. „Moja małańka”, która posiada wszystkie zalety austriackiej produkcji: lekkość, finczkę, dowcip i bezpretensjonalność.

Scenariusz filmu jest niecodzienny. Humor, werwe i utodę prezentują w tym filmie: Lizzi Holzschuh, Gusti Huber, Rolf Wanka, partner Marty Eggerth w filmie „Dziewczę z Budapesztu” i niezrównany Hans Muser.

Premjera filmu „Moja małańka” odbędzie się dziś w kinie „Casino”.

Pożar samochodu w garażu

Szofer i pomocnik poważnie poparzeni

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, wybuchł pożar w garażu Zrzeszonych rzeźników chrześcijańskich przy ul. Napiórkowskiego 36.

W ciągu kilku minut garaż stanął w płomieniach, co uniemożliwiło wprost wyprowadzenie samochodu ciężarowego, służącego do rozwożenia mięsa. Szofer, 40 letni Wilhelm Radek (Skiernewicka 6), oraz pomocnik jego, 20-letni Stanisław Kmieć (Słowiańska 30) z narażeniem życia samochód wyprowadzili z płonącego garażu, ulegając jednak ciężkim poparzeniom całego ciała.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża, po udzieleniu nieszczęśliwym pomocy, przewiózł jednego z nich do szpitala, drugiego

zaś na kurację do domu. W międzyczasie na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, która po prawie godzinnej akcji pożar ugasiła.

Straty wynoszą ponad 5 tys. zł. Przeprowadzone przez policję dochodzenie, ustaliło, iż pożar powstał wskutek iskry w karburatorze samochodu, w chwili, gdy szofer uruchomił motor samochodu, by wyjechać z garażu.

Iskra padła na rozlaną na podłodze benzynę, powodując ogień, który w ciągu paru chwil ogarnął cały garaż. Ogień natrafił na łatwopalny materiał w postaci benzyny i smarów. Garaż uległ poważnemu uszkodzeniu.

Lekka atletyka skończona!

Amerykanie biegną 4 x 100 w fantastycznym czasie 39,8 sek.

Nasi maratończycy zawiedli, japończyk Sono zwycięża bezapelacyjnie

BERLIN, 9. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj zakończone zostały zawody lekkoatletyczne XI igrzysk olimpijskich.

POLSKA ZAJĘŁA W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI 8 MIEJSCE

i dowiodła, że sport lekkoatletyczny stoi u nas na dość wysokim poziomie, a z wynikami na szczytach zawodników liczyć się muszą wszystkie państwa.

Aczkolwiek 8 miejsce nie upoważnia do optymizmu, stwierdzić trzeba, że nasi lekkoatleci spełnili dobrze olimpijską misję. Wszystkie trzy panie wróciły do kraju odznaczone medalami, a Kucharski i Noji chlubnie zapisały się w kronikach polskiej lekkoatletyki.

Mimo to, zawiedliśmy się raczej i nie osiągnęliśmy tych wyników, na które nas było stać. Zawiedli oszczepnicy: Lokajski i Turczyk; nie spełnił swego zadania Plawczyk, nie osiągnęli normalnej formy Hoffman i Luckhaus. Sztafecie nie wróżyliśmy sukcesów i musimy zadowolnić się pobiciem rekordu Polski, który nota bene odbiega od wyników europejskich.

Ostatniego dnia **ZAWIEDLI NASI MARATOŃCZYCY.**

Fiałka, na którego liczyliśmy bardziej, niż na Gancarza, nie przybył wogóle do mety, a Gancarz uplasował się dopiero w drugiej 30-ce. Pewną pociechę stanowić tu może fakt, że wielki faworyt, argentyńczyk Zaballa, również nie ukończył maratonu.

Start szpadzistów w spotkaniach indywidualnych przyniósł wczoraj zwycięstwo

ŁÓDZIANINOWI KANTORO-

WI, KTÓRY ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ, JAKO PIERWSZY W SWOJEJ CZWÓRCIE, DO NAŚTĘPNEJ RUNDY.

Zapaśnicy ukończyli turniej na dalszych miejscach, ale wykazali się weale pokazem umiejętności.

Koszykarze przegrali drugie z kolei spotkanie, tym razem z silną drużyną Japonii.

Z wielkim zainteresowaniem oczekujemy dzisiejszego startu bokserów, a głównie olimpijskiego debiutu łodzianina Chmielewskiego.

Sensacją wczorajszego dnia był fantastyczny wynik amerykańskiej sztafety 4x100, która **POBIŁA REKORD ŚWIATOWY WYNIKIEM 39:8.**

Niemniejszą sensację spowodowała znakomita forma zwycięzcy maratonu japończyka Sono,

który pokrył trasę 42 km. w czasie poniżej 2 i pół godzin. Autorem niespodzianki pływackiej był węgier, Csik, który w finale 100 mtr. stylem dowolnym pokonał faworytów — japończyków.

JAPONIŃCZYK WYGRYWA MARATON!

Faworyt, argentyńczyk Zaballa, odpadł na 32 km. - Fiałka doznał zerwania ścięgna achillesowego

BERLIN, 9. 8. (Tel. wł.). — W ciężkich warunkach atmosferycznych, przy upalnej i dusznej pogodzie nastąpił wczoraj start do biegu maratońskiego. Z polaków wystartowali Fiałka i Gancarz.

Od startu bieg poprowadził argentyńczyk, Zaballa, zwycięzca maratonu z Los Angeles. Nadał od razu ostre, wprost nierozsądne tempo i wyrwał się daleko ku przodowi. Za nim biegł Anglik Harper, potem dwóch japończyków i w dość znacznej odległości grupa innych zawodników z finnami na czele.

W tej grupie biegł Fiałka. Gancarz ułokował się w ostatniej grupie i już na pierwszych 5 km. był o kilkanaście minut za czołówką. Trudna trasa powodowała wraz z upałem, że zawodnicy musieli wydać z siebie maksimum wysiłku, a już w pierwszej części trasy kilku biegaczy odpadło.

Na półmetek wpadł pierwszy Zaballa, mając 4 minuty przewagi przed Harperem i japończykiem Son. Już jednak na 25 km. Anglik i japończyk dochodzą Zaballę. Argentyńczyk odpiera atak, zwiększa i tak już mordercze tempo, łapie drugi oddech i znów oddala się o blisko kilometr. Japończyk nie daje za wygraną. Atakuje zdecydowanie, podczas gdy Zaballa z każdym metrem słabnie, aż wreszcie kapituluje, zwalnia tempo i daje

się wyprzedzić całej czołowej grupie.

Na 41 km. czas brzmi fantastycznie: 2 godz. 15 min. Wiado-

mo już, że rekord olimpijski zostanie obalony, do mety brak jeszcze zaledwie półtora kilometra.

Sukces Kantora

Zdobył I-sze miejsce w swojej grupie

BERLIN, 9. 8. (Tel. wł.). — Turniej szpady indywidualnej, który rozpoczął się w dniu wczorajszym, przyniósł duży sukces łodzianinowi, Kantorowi. Polak, uzyskując 5 zwycięstw, zajął w

swojej grupie eliminacyjnej pierwsze miejsce i dziś walczyć będzie dalej.

Z turnieju wycofał się Zaczek, a Franc został wyeliminowany już w I rundzie.

4 x 100 mtr. w 39,8 sek.!

Fantastyczny rekord Ameryki

BERLIN, 9. 8. (Tel. wł.). — W finale sztafety 4x100 m. panów mistrzostwo olimpijskie zdobyła **AMERYKA, USTANNAWIAJĄC FANTASTYCZNY REKORD ŚWIATOWY WYNIKIEM 39:8.** Zwycięstwo i rekord Ameryka zawdzięcza przede wszystkim Owensowi.

2) Włochy — 41.1.

3) Niemcy — 41.2.

4) Argentyna — 42.2.

BERLIN, 9. 8. (Tel. wł.). — W sztafecie 4x400 mtr. mistrzostwo olimpijskie zdobyła Anglia w czasie 3:09 sek.

2) Ameryka — 3:11 sek.

3) Niemcy — 3:11,8.

4) Kanada — 3:11,8.

Regaty kajakowe skończone

W jedyńkach triumfował Hradetzky (Austria)

BERLIN, 9 sierpnia. — (Tel. wł.).

Wczoraj zakończone zostały krótkodystansowe regaty kajakowe na dystansie 1000 mtr.

Zwycięstwa w poszczególnych biegach przypadły następującym obsadom:

W jedyńkach kanadyjskich zwyciężyła Kanada (Amyot) przed Czechosłowacją (Karlik), Niemcami (Koschik), Austrią, Ameryką i Luksemburgiem.

W dwójkach sztywnych pierwsze miejsce zajęła Austria przed Niemcami i Holandją.

W jedyńkach sztywnych zwyciężył Hradetzky (Austria) przed Caemmererem (Niemcy).

W dwójkach kanadyjskich pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja przed Austrią i Kanadą.

Zapaśnicy nieźle wyszli

Szajewski — piąty, Rokita — dziesiąty, Ślęzak — siódmy

BERLIN, 9 sierpnia. — (Tel. wł.).

Zapaśnicy ukończyli już swój turniej olimpijski.

Miejsca przez nich zajęte, aczkolwiek nie nagrodzone, są raczej pomyślne i świadczą o dość wysokim poziomie polskiego zapaśnictwa.

Start zapaśników w igrzyskach uważać należy za udany.

W czwartej rundzie wagi lekkiej Szajewski walczył z dwukrotnym mistrzem Europy — olimpijczykiem Vaeli (Estonia), przegrywając po zaciętej walce. W klasyfikacji tej wagi Szajewski dzieli z norwegiem Dahlem 5-te i 6-te miejsce.

W wadze koguciej Rokita zajął 10-te miejsce na 18 reprezentowanych państw.

Ślęzak w wadze piórkowej wywalczył 7-me miejsce na 21 państw. W czwartej rundzie przegrał on z Niemcem Gerin-

giem, mistrzem Europy, po równej walce. Sędziowie przyznali zwycięstwo Niemcowi na punkty. Wynik ten krzywdzi Polaka.

Koszykarze znów przegrali

Dzisiaj grają z Łotwą i mogą być w finale

BERLIN, 9. 8. (Tel. własny). — Koszykarze grali wczoraj z Japonią. Przeciwnik był niewątpliwie silny, wysoko zaawansowany technicznie i przewyższał naszą drużynę szybkością.

Polska przegrała 31:43 (13:23).

Gra była przez cały czas prowadzona w szybkim tempie, chwilami ostra, ale nie brutalna. Punkty dla Polski zdobyli: Różycki 6, Stok 11, Filipkiewicz 8, Kopf 4 i Pluciński 2.

Mimo porażki koszykarze grają jeszcze dzisiaj z Łotwą. Gdyby uda-

ło im się zwyciężyć, wejdą do finału, w którym walczyć będzie łącznie 8 drużyn.

Inne wyniki brzmiały następująco:

Włochy — Niemcy 58:16 (38:11).

Peru — Chiny 29:21 (16:10).

Ameryka — Estonia 52:28 (26:7).

Filipiny — Meksyk 32:30 (17:19).

Urugwaj — Egipt 36:23 (19:14).

Czechosłowacja — Szwajcaria 13:25 (5:13).

Chili — Brazylja 23:18 (10:4).

Kanada — Łotwa 39:23 (29:12).

Zdecydowanie prowadzi japończyk Sono, dobrze się trzyma Harper i drugi japończyk Nan. Z drugiej grupy już dawno oderwali się Finowie i spokojnym długim krokiem zbliżają się do czołówki.

Zaballi już nie widać. Niestety nie widać również ani Fiałki ani Gancarza.

Za chwilę na stadion wpada japończyk. Wśród szalonych braw San wspaniale finiszuje. Nie widać na nim wogóle zmęczenia. Przecina taśmę, zrzuca pantofle i robi jeszcze jedno okrzyknięcie truchcikiem, by dopiero teraz oddać się pod opiekę trenera. Dopiero 2 minuty za nim wpada na metę Harper, przed drugim japończykiem Nannem i finnem Muinonem.

Gancarz przybiegł na metę zupełnie wyczerpany jako 32. zawodnik.

Fiałka wogóle biegu nie ukończył.

Jak się później okazało, na 30 km. doznał on zerwania ścięgna achillesowego i przewieziono go do szpitala. Zastosowano zabieg operacyjny, poczem Fiałka przewieziony został do wioski olimpijskiej. Fiałka biegł naogół lepiej niż Gancarz. Na 5 km. był dziesiąty, potem spadł na dalsze miejsce i w chwili wypadku był 16-ty.

Zaballa zastąpił na 28 km., potem, po udzieleniu mu pomocy, biegł dalej, ale po 4 km. musiał się wycofać.

Wyniki maratonu były następujące:

1) Sono (Japonia) w czasie 2:29:19,2 sek.

2) Harper (Anglia) 2:31:23,2 sek.

3) Nan (Japonia) 2:31:42.

4) Muinonen (Finlandja) 2:33:46.

5) Coleman (Płd. Afryka).

Wyniki waterpolo wczoraj na igrzyskach

BERLIN, 9 sierpnia. — (Tel. wł.). Wyniki niedzielnych rozgrywek waterpolowych były następujące:

Niemcy — Czechosłowacja 6:1 (4:0).

Szwecja—Islandja 11:0 (7:0).

Anglia—Jugostawja 4:3 (3:3).

Austria — Szwajcaria 9:0 (3:0).

Węgry — Malta 12:0 (8:0).

Belgia — Holandia 1:1 (1:1).

Ameryka—Urugwaj 2:1 (0:1).

Francja — Japonia 8:0 (5:0).

Kopiec

Józefa Piłsudskiego

Konto P. K. O. 1313

Elsner bije rekord na 100 mtr. stylem dowolnym

W dniu wczorajszym odbyły się na pływalni ŁKS-u międzyklubowe zawody pływackie z udziałem zawodników ŁKS-u i Makabi. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

- 100 mtr. stylem dowolnym:
- 1) Elsner (ŁKS) w czasie 1:06 (nowy rekord okręgu).
 - 2) Ginter (ŁKS) w czasie 1:21
- 100 mtr. stylem klasycznym:
- 1) Golebiowski (ŁKS) 1:29.8.
 - 2) Borensztajn (Makabi) 1.35.
- 100 mtr. stylem grzbietowym:
- 1) Ginter 1:34.2.
 - 2) Hempiński (ŁKS) 1:38.
- Sztafeta 5 x 50: 1) ŁKS w czasie 2:49.5 przed ŁKS II.
- Pozatem odbyły się pokazowe skoki z trampoliny.

Sokół z Pabjanic prowadzi w walce o kl. A

W rozgrywkach o wejście do klasy A prowadzi Sokół (Pabjanice) przed Zjednoczonymi. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

| | gier | punkt. | st. | br. |
|------------------|------|--------|-----|-----|
| 1. Sokół (Pabj.) | 3 | 5 | 6:3 | |
| 2. Zjednoczone | 3 | 4 | 4:3 | |
| 3. Lechja (Tom.) | 3 | 3 | 4:4 | |
| 4. Kaliski KS. | 3 | 0 | 4:8 | |

W dniu wczorajszym uzyskano następujące wyniki:

- Sokół (Pabj) — Kaliski KS 4:2 (1:0).
- Zjednoczone — Lechja (Tom. Maz.) 2:1 (2:0).

Pociąg popularny do GDYNI ze świadczeniami

- 13—17. VIII 36 od zł. 14.90
- 14—17. VIII 36 od zł. 12.50

Wycieczka do Rumunii od 15—30.-VIII 36

Cena od zł. 200.- do 260.-

Zapisy przyjmuje:

„ORBIS” ul. Piotrkowska 18 tel. 249-33.

Dzisiejsze audycje WYBITNI SOLIŚCI

Dzisiejszy program obfituje w występ doskonałych artystów. O godzinie 19.30 śpiewać będzie przed mikrofonem krakowskim Stanisław Drabik, który wykona utwory wokalne kompozytorów włoskich przy akompaniamencie Wallek - Walewskiego. O godz. 20.00 znany powszechnie pianista Leopold Münzer grać będzie kompozycje Liszta. O godz. 22.35 poznański altowiolista Jan Rakowski odegra szereg utworów na violie d'amore.

ZYCIE OBOZOWE

Wszędzie tam, gdzie sprawa zdrowia jednostek ludzkich stała się doniosłą, kwestja racjonalnego wypoczynku podniesiona została do wielkości sprawy społecznej. Nową, zbawienną formą wypoczynku okazał się wysiłek sportowy, życie obozowe, turystyczna wędrowka. Zwłaszcza obozy w najprzeróżniejszych formach, dostępne dla najszerszych sfer zdobyły sobie bez trudu kolosalne powodzenie. Wartość ich polega nie tylko na dawaniu odpowiedniego wypoczynku i racjonalnego uprawiania sportu, ale również na ogromnej korzyści społecznej — ucza nas, że współzycie ludzi da się oprzeć na harmoniji i współpracy na korzyść każdego, nikomu nie przynosząc szkody. „Nieznana harmonja obozów” będzie tematem pogadanki red. Kazimierza Musiałówny o godz. 10.45.

Sensacyjna porażka Skody

Szanse łodzian poważnie wzrosły. - Cracovia dalej niezwyciężona

Wznowione po tygodniowej przerwie rozgrywki o wejście do ligi, przyniosły szereg niespodzianek.

Sensacją wielkiego kalibru jest porażka faworyta grupy I Skody z Unją w Warszawie oraz dwucyfrowe zwycięstwo Cracovii z RKS Hajduki. Cracovia

znów wykazała, że jej ostatnie zwycięstwo z Rapidem nie było dziełem przypadku i jest najpoważniejszym pretendentem do powrotu do ligi po jednorocznej degradacji.

W grupie I prowadzi ŁTSG lepszym stosunkiem bramek, przy równej ilości punktów ze

Skodą. Łodzianie mają jednak ten handicap, że mają do rozegrania w nadchodzącą niedzielę zawody rewanżowe ze Skodą w Łodzi.

W grupie II prowadzi AKS (Chorzów). KS. Cegielski ma o 2 punkty i jedną grę mniej od Ślązaków.

W grupie III bezapelacyjnie prowadzi Cracovia bez utraty punktu z imponującym stosunkiem bramek.

W grupie IV prowadzi WKS Śmigły (Wilno).

Tabela I grupy przedstawia się następująco:

| | Gier | Pkt. | St. | Br. |
|-------------------|------|------|-----|-----|
| 1. ŁTSG. | 4 | 5 | 7:4 | |
| 2. Skoda (W-a) | 4 | 5 | 9:6 | |
| 3. Brygada Częst. | 3 | 2 | 3:5 | |
| 4. Unja (Lublin) | 3 | 2 | 5:9 | |

Wyniki

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze o wejście do ligi:

UNJA — SKODA 4:2 (2:0).

WARSZAWA. Nieoczekiwane zwycięstwo drużyny lubelskiej na obcym terenie było zastrzeżone. Unja grała nadzwyczaj ambitnie i w pierwszej połowie miała wyraźną przewagę. Do zwycięstwa Unji w niemałym stopniu przyczynił się bramkarz Frymarkiewicz, który bronil znakomicie. Bramki dla Unji zdobyli Moskal i Bojarski po 2, zaś dla Skody Marjan i Zbroja po 1. Sędziował p. Hirsz.

PGLONJA (Przemysł) — POGOŃ (Stryj) 1:1 (1:0).

PRZEMYŚL. Gra wyrównana zakończyła się wynikiem remisowym. W pierwszej połowie Polonii udaje się zdobyć bramkę przez Rogaczewskiego, po przerwie Pogoń wyrównała przez Luca. Sędziował p. Grajcarek.

AKS (Chorzów) — GRYF (Toruń) 5:3 (3:1).

CHORZÓW. Po zażartej walce mecz zakończył się zwycięstwem lepszej technicznie drużyny Śląskiej w stosunku 5:3. Bramki dla AKS-u zdobyli: Wostal 3 i Piątek 2, zaś dla Gryfu Kamiński, Graczyk i jedna dzięki samobójczemu strzałowi obrońcy AKS-u. Sędziował p. Lichut.

CRACOVIA — RKS (Hajduki) 13:0 (4:0).

KRAKÓW. Rekordowe zwycięstwo Cracovii, która grała znakomicie i conajmniej o klasę przewyższała przeciwnika, nie dopuszczając go ani na chwilę do głosu. Chwilami mecz robił wrażenie gry na jedną bramkę. Lunem bramkowym Cracovii podzielili się: Korbas (5), Szella, Kostek (po 3), Zębaczynski (2). Sędziował p. Skwarczewski. Widzów 2 tysiące.

ŁTSG - Brygada 3:1 (2:0)

Goście strzelili honorowy punkt z karnego

Rozegrane w dniu wczorajszym w Łodzi zawody o wejście do ligi, pomiędzy ŁTSG a Brygadą (Częstochowa), zakończyły się zaskazującym zwycięstwem łodzian.

Przed sędzią p. Fassem stanęły drużyny w następujących składach: Brygada: Krzyk, Głowacki, Głogowski, Kieszzyński, Mosz, Lach, Polał, Hadzik, Bień, Heine I i II.

ŁTSG: Lass, Triebel, Mikołajczyk, Triebe, Kosmański, Janacek, Miller, Pij, Królowiecki, Voigt i Bergman.

Już w 1-ej minucie gry ŁTSG zdobywa prowadzenie przez Voigta. Deprymuje to gości, którzy tracą się kompletnie. ŁTSG raz po raz przeprowadza niebezpieczne akcje, z których Voigt uzyskuje drugą bramkę dla swych barw w 10 minucie.

Sporadyczne wypadki gości iewą stroną, likwiduje przytomnie trio obronne ŁTSG.

„Białoczarń” w dalszym ciągu przeważają. Napastnicy marnują szereg sytuacji podbramkowych. Wszelkie ataki ŁTSG kończą się na obrońcach Brygady, Głogowskim

(dawniej Widzew) lub Głowackim, którzy grają doskonale i z wielkim poświęceniem.

Po przerwie obraz gry zmienia się. Goście podejmują inicjatywę. ŁTSG spoczywa na laurach. Gra przybiera na ostrości, lecz sędzia tłumii w zarodku objawów gry brutalnej.

Częstochowianie przeważają. W 17 i 20 minucie dwa piękne wolne strzelone z 30 mtr. broni pewnie Lass. W 23 minucie Voigt, znajdując się kilka metrów przed bramką, strzela w ręce bramkarza.

Brygada przeprowadza wszelkie akcje lewą stroną. W 26 minucie środkowy napastnik gości idzie na próbę, zostaje jednak ręką przytrzymany przez Mikołajczyka. Sędzia dyktuje rzut karny, który Lach pewnie egzekwuje.

Zanosi się na wyrównanie, gdy całkiem nieoczekiwanie, Bergman otrzymuje piłkę z pomocy, przejeżdża beznadziejnie grającego prawego pomocnika, centruje i Voigt zdobywa trzecią bramkę piękną główką.

Brygada traci się i ŁTSG znów przeważa. Atak gry jednak anemicznie. Prawoskrzydłowy Miller marnuje szereg doskonałych piłek.

Na kwadrans przed końcem sędzia usuwa z gry zawodnika Brygady, Kieszzyńskiego.

Goście grają w 10-tkę b. ambitnie, lecz napastnicy są powolni i mało strzelają. ŁTSG ma okazję do podwyższenia wyniku, lecz Królowiecki strzela ponad poprzeczkę.

W ostatniej minucie Brygada ma stuprocentową okazję zdobycia bramki, lecz Lass pięknie broni.

Sędziował niezdecydowanie p. Fass.

Na wyróżnienie zasługują: Głogowski, Głowcki i Heine I z Brygady, oraz Lass, Triebe, Królowiecki i Voigt.

Widzów około 2000.

*

Po zawodach gracz Brygady Kieszzyński, usunięty z boiska, za mierzal spoliczkować sędziego. Gra cze ŁTSG otoczyli p. Fass, a porządkowi zajęli się rozgorączkowanym „sportowcem”.

Duże obroty totalizatora w czwartym dniu wyścigów konnych

Czwartego dnia wyścigów konnych na tor do Rudy Pabjanickiej przybyło około 4.000 osób.

Nagrodę wielką Łódzką zł. 10.000 wygrała stajnia J. Rościszewskiego, a nagrodę wielkiego Łódzkiego Steeple - Chase, stajnia hr. Punnskiego i Kownackiego. Obr. totalizatora wyniósł zł. 94.745.

GONITWA I.

Nagroda 1000 zł. dla 3 letn. i st. Dystans 1600 mtr.:

- I. Incydent Fr. Wiertka z Doros
 - II. Ever More J. Rościszewskiego j. Wachowiak.
 - III. Admoncja M. Zduńczykowej j. Wierzbicki
- Czas 1 min. 44 sek. łatwo o 1 dl. Tot. 6,50 — 5. — 5.

GONITWA II.

Nagroda 800 zł. dla 3 letn. i st. Dyst. 2100 mtr.:

- I. King of Song St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański.
 - II. Wizard A. hr. Rostworowskiego, jez. Guljasz.
 - III. Helenka K. Wodzińskiego, z. Sipowicz.
- Czas 2 min. 20 sek. wysyłany o pół dług. Tot. 30 — 8,50 — 6 zł.

GONITWA III.

Nagr. 1800 zł. dla 2 letn. Dystans 1100 mtr.:

- I. Nur W. Bobińskiego i J. Turno, z. Guljasz.
 - II. Saperment J. Oponeckiego, j. Bogobowicz.
 - III. Rezeda st. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymańskiego
- Czas 1 m. 10 sek. łatwo o 3 dług. Tot. 7,50 złotych.

GONITWA IV.

Wielki łódz. Steeple - Chase dla 4 letn. i st. Nagr. 5000 zł. Dystans 4800 mtr.:

- I. Balsamina J. Rościszewskiego, jez. właściciel.
 - II. Cherie W. Bobińskiego, jez. właściciel.
 - III. Harry A. hr. Rostworowskiego, jez. właściciel.
- Czas 6 m. 28 sek. po walce o 1 dl. Tot. 30 — 9 — 7,50. zło.

GONITWA V.

Wielka Łódzka dla 3 letn. i st.: Nagr. 10.000 zł. Dystans 2400 mtr.

- I. Habdank hr. Pnińskiego, E. Kownac, z. Guljasz.
- II. Luk Brodzkiego i Januszkiewicza, z. Doros.

III. Cygnus st. Lubicz, z. Stasiak. Czas 2 m. 38 sek. w walce o 1 dl. Tot. 30 — 9 — 20,50 zł.

GONITWA VI.

Nagr. 1200 zł. dla 3 letn. i st. Dystans 1300 mtr.:

- I. Etoile II. St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański.
 - II. Bira hr. Mielżyńskiego, z. Sipowicz.
 - III. Nereida st. Lubicz, z. Stasiak
- Czas 1 m. 22 sek. w walce o pół dług. Tot. 121,50 — 18,50 — 10,50.

GONITWA VII.

Nagr. 1500 zł. dla 3 letn. i st. Dystans 2,100 mtr.:

- I. Amor II. hr. Mielżyńskiego z. Sipowicz.
 - II. Ontario st. K. i S. Enderów, z. Foniątko.
 - III. Anteusz T. Badowskiego, j. Guljasz.
- Czas 2 m. 20 sek. bardzo łatwo o 3 dług. Tot. 7 — 5,50 — 5 zł.

Zjednoczone prowadzi w dwumeczu lekkoatletycznym z Wimą

W międzyklubowym dwumeczu lekkoatletycznym Zjednoczone prowadzi z Wimą 48:46. Nie rozegrano jeszcze oszczepu.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

- 100 mtr. 1) Chmielewski (Zj.) 11.4, 2) Mozelewski (Wima) 11.6
- 400 mtr. 1) Miotkiewicz (Wima) 56.3, 2) Mozelewski (Wima) 57.1. (Poza konkursem pierwszy przybył Mittelstaedt, który jeszcze nie został przez PZLA potwierdzony dla Wimy).
- 1500 mtr. 1) Galewski (Zjedn) 4:37.4, 2) Sadak (Wima) 4:39.
- (Poza konkursem pierwszy Mittelstaedt)

Baczność Letnicy Wiśniowej Góry, Stróżewa i Kraszewa!

„Głos Poranny” można otrzymać codziennie o g. 7 rano w willi Kawuli, naprzeciw chłodni u gazeciarza Janinka

Sztafeta 4x100. 1) Zjednoczone 47.4. 2) Wima 47.6.

Rzut dyskiem: Anuszczyk (Wima) 39.44. 2) Lewandowski (Zj.) 36.49.

Rzut kulą: Lange (Wima) — 13.09. 2) Kłodas (Wima) 11.26. (Poza konkursem Lange pobit rekord okręgu w rzucie kulą oburącz, uzyskując wynik 24.44)

Skok wywz. 1) Kujawski (Zj.) 1.61. 2) Bystry (Zj.) 1.61.

Skok w dal. 1) Kujawski (Zj.) 6.71 (o 3 cm. gorszy od rekordu okręgu). 2) Bystry (Zj.) 6.50.

Skok o tyczce. 1) Kaszyński (Zj.) skokiem 3.30 pokonał rekordzistę okręgu Anikiejew — 3.20

Csik robi niespodziankę

i wygrywa 100 mtr. przed japończykami

BERLIN, 9. 8. (Tel. własny). — Zawody pływackie przyniosły wczoraj sensację w postaci zwycięstwa węgry Csika w biegu 100 mtr stylem dowolnym.

Węgier niespodziewanie pokonał japończyków, uzyskując czas 57,6. Następne trzy miejsca zajęli japończycy: 2. Yusa 57,9, 3. Arai 58, 4 Tagahi 58,1

Faworyt tego biegu amerykański Fick zajął 6 miejsce z czasem 59,7

Międzybiegi 100 mtr. stylem dowolnym pań, przyniosły zwycięstwo holenderce Mastenbroek przed nienką Arendt i japońce Koima przed holenderką den Ouden.

Międzybiegi 200 mtr. stylem klasycznym pań dały zwycięstwa japońce Machatta, przed dunką Soerensen i Niemce Genenger przed holenderką Kastein.

LECZNICAze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA**uszy, nos, gardło**
i dróg oddechowych**Piotrkowska 67, tel. 127-81**9r. — 2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwanie na miasto.POTRZEBNY polerownik meblowy.
Zgłaszać się: Narutowicza 24, za-
kład stolarski. 2642-3WYREMONTOWANE 5-cio pokojo-
we mieszkanie z wszelkimi wygo-
dami od zaraz do wynajęcia, Gdań-
ska 35 vis a vis pałacu Poznańskie-
go, tel. 128-12. 26-33-3TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Urbach, Piotrkowska 33.**Aby wyniszczyć muchy**
i wszelkie inne owady
należy nabyć jedynie FLITKupno środków owadobójczych naśladowanych
FLIT nie przynosi korzyści, preparaty te bowiem
nie niszczą skutecznie owadów. Należy pamię-
tać, że wszelkie owady i ich zarodki niszczy do-
szcześnie jedynie FLIT. FLIT jest sprzedawany
wyłącznie w żółtych blaszankach z czarną
opaską i żołnierzykiem. FLIT nie płami. Her-
metyczne zamknięcie blaszanek zabezpiecza
przed falsyfikatami.Do niszczenia pszczoł i innych owadów sto-
sujecie proszek owadobójczy p. n. FLIT,
rozpylając go w szpary i szczeliny.**Naśladownictwa powodują straty - jedynie FLIT przynosi korzyści****CAPITOL****Dziś premiera!**Nadprogram:
Kronika aktualności P.A.T.Kulisy nowoczesnych małżeństw
fascynującym tematem arcydzieła **Franka Borzage'a****Małżeństwo na bezdrożach**

W rolach głównych:

KAY FRANCIS, GEORGE BRENT**NASZE STAŁE CENY:**

Balkon

54 gr.

I miejsce

1⁰⁹

II miejsce

85 gr.**Prof. Stanisław Nirnstein**udziela lekcji gry fortepianowej
początkującym, średnio grającym
i zaawansowanym po cenach
przystępnych**ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.****PROFESOR MUZYKI**
FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53

„PRACA”Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftar-
stwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapełuszki.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13
i 15—19.**„GŁOS PORANNY”**nabyć można w Teofilowie,
Inowłodzu i przyległych
letniskach u Lewenberga**OKULARY**
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.**KINO TEATR**
MIRAZ
11 LISTOPADA 16Dziś
pocz. o 4**I. —**
Dom Nr. 56Dramat życiowy. W roli głównej **KAY FRANCIS****II. —**
„CARIOKA”W roli głównej **Dolores del Rio****KINO TEATR**
METRO
PRZEJAZD 2Dziś i dni następnych:
pocz. o 4**NIE ODDAM DZIECKA (Kiddnaperzy)**W rolach głównych **Chester Morris i Sally Eilers** • Nadpr.: **Karolek jako Tarzan**Poraz pierwszy w Łodzi! Film przepojony
humorem, emocją i sensacją!

pocz. o 5

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1**CORSO**Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej,
w sob., niedziele i święta o 12
Ceny miejsc od 50 gr.
Sala chłodzona i wentylowana

— I. —

Epos miłości,
bohaterstwa
i poświęcenia**UCIECZKA**Hans Albers, Käthe de Nagy, Ida Wüst
Rozmach! — Niebywałe sceny! — Głęboka treść!

Nasz bezkonkurencyjny program!

— II. —

Jan Kiepura, Marta Eggerthw wielkiej komedji
muzyczno-śpiewnej p. t. **Dla Ciebie śpiewam**
Humor! Śpiew! Muzyka! Czarujące melodie!Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogła-
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firma zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej!